

Stefan Moysa

"Der Rosenkranz - das Jesusgebet des Westens", Rainer Scherschel, Freiburg-Basel-Wien 1982 : [recenzja]

Collectanea Theologica 53/4, 182

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stamentu, według której Kościół może być tylko jeden, dalej podziały i ich zgubne skutki, istniejące nadal elementy jedności w postaci Pisma Świętego, niektórych sakramentów, modlitwy Pańskiej. Mówi wreszcie o drogach jedności, jaka będzie możliwa jedynie przez powrót do Chrystusa i myślenie Jego kategoriami. Arcykapłańska modlitwa Jezusa, która jest przedmiotem drugiego świadectwa Schliera — prośba o zachowanie uczniów w jedności — jest czynnikiem, który może zmienić kategorie myślenia.

Czytając i rozważając książkę należy tylko wyrazić radość, że te przyczynki do twórczości wybitnego egzegety i teologa zostały wydobyte z zapomnienia tak, że wiele ludzi będzie mogło z nich korzystać.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Rainer SCHERSCHEL, *Der Rosenkranz — das Jesusgebet des Westens*, Freiburg-Basel-Wien 1982, Verlag Herder, s. 176.

Celem tej rozprawy jest przeprowadzenie odnowy nabożeństwa różańcowego na tle historyczno-teologicznym. Autor przedstawia więc historię powstania różańca i wykazuje chrystocentryzm tej modlitwy. Analizuje również jej treść i pokrewieństwo ideowe ze znaną na wschodzie tak zwaną modlitwą Jezusową.

Scherschel zajmuje się wprawdzie powstaniem i istotą modlitwy Jezusowej. Polega ona na wielokrotnym powtarzaniu słów: „Panie Jezu Chryste, zmiłuj się nade mną”. Tej modlitwy uczyli między innymi rosyjscy „starcy” swoich synów duchownych, którzy dzięki niej dochodzili do wysokiego stopnia zjednoczenia z Bogiem. Na taki rodzaj modlitwy złożyło się wiele tendencji, które można odkryć zwłaszcza u greckich ojców. Wśród nich należy wymienić dążenie do modlitwy nieustającej, pamięć o dobrodziejstwach Bożych, odpowiednią postawę życiową jako skutek modlitwy, dążenie do modlitwy krótkiej i unproszczonej, kierowanie wszystkim do Jezusa.

Podobne tendencje wykrywa autor w modlitwie różańcowej. Opierając się na tekstach Pisma Świętego pokazuje, że jest to modlitwa chrystocentryczna. Chwalona jest Marvia ale dlatego, że „Pan jest z Nią” i „błogosławiony jest owoc Jej łona”. Najstarsze świadectwo prywatnego odmawiania „Zdrowaś Maryjo” pochodzi od biskupa Alfonsa z Toledo, który zmarł w roku 667. W XI wieku modlitwa ta już była rozpowszechniona. Uważano ją za sposób prywatnej medytacji i pozostawienia w obliczu Boga. Od XII wieku zaznacza się coraz częściej zwyczaj łączenia jej z modlitwą *Ojcze nasz*, a mniej więcej od XIV wieku dodaje się do tej modlitwy imię Jezusa. Ta ostatnia tendencja znajduje się w związku z rozpowszechnieniem czci tego imienia, której początki widzimy u św. Anzelma i św. Bernarda.

Naukowo nie da się już dziś utrzymać twierdzenia, że twórcą różańca był św. Dominik, choć na pewno przyczynił się do jego rozpowszechnienia. Za właściwego twórcę różańca należy uważać zdaniem Klinghammera — za którym częściowo idzie autor — mnicha kartuskiego Adolfa z Essen. W 1409 roku został on mianowany przeorem klasztoru w Trewirze. Obecną formę nadał różańcowi w tym samym czasie Dominik z Prus. Autor jednak uważa, że już wcześniej istniały formy modlitwy, które bardzo przypominały różaniec.

Scherschel konkluduje, że horyzont duchowy i motyw powstania różańca były bardzo podobne i odpowiadały tym samym potrzebom, co modlitwa Jezusowa. Przez powtarzanie tych samych modlitw i słów prowadzących do Jezusa przez Marvie, powstaje możliwość duchowego wejścia w krąg tajemnic życia Jezusa. Dzisiejsza odnowa biblijna może się również przyczynić do pogłębienia odmawiania różańca.

Książka dobrze łączy studium źródeł historycznych z wyraźnym celem duchowym i duszpasterskim. Na pewno ułatwi ona zrozumienie i tym samym lepsze wykorzystanie duchowe tego nieocenionego narzędzia, jakim jest modlitwa różańcowa.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa